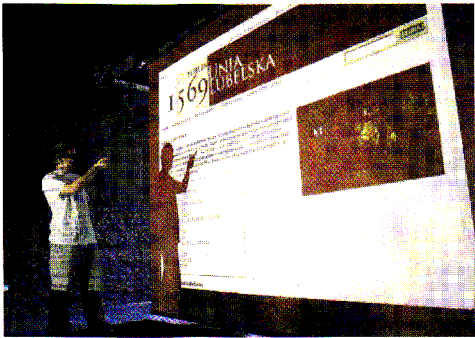


## media



FOT. MALGORZATA GENCA

Interaktywny układ treści ułatwia odnajdywanie informacji

## Wirtualny Lublin Obojga Narodów

Sylwia Hejno

Tłusto okraszone, korzennie przyprawiane mięsiva jadano w dobie Sejmu Lubelskiego. Damy wówczas rezygnowały z późnogotyckiej mody, linia talii w sukniach zesza do naturalnego poziomu. A co z unii lubelskiej podpatrzył naoczny świadek, niejaki Jan Ponętowski?

Swoje uwagi zawarł w „Krótkim rzeczy polskich sejmowych komentarzu”, źródle dostępnym w nowym serwisie o unii lubelskiej. - Staraliśmy się uchwycić nie tylko sam rok 1569, ale wszystko to, co mu w Lublinie towarzyszyło, czyli także kulturę i społeczeństwo - mówi Joanna Żętar z Teatru NN, współtwórczyni projektu.

Strona działa od wtorku jako część portalu „Pamięć miejsca”, prowadzonego przez Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN. Jest istną kopalnią informacji dla historyków, pasjonatów, tropicieli dawnego Lublina i obyczajów w nim panujących. Wystarczy najechać na którąkolwiek z postaci przedstawionych na „Unii lubelskiej”: czy to Jana Matejki, czy to Bractwa św. Łukasza, a pojawią się opisy tych osób z możliwością linkowania dalej. Można czytać, słuchać, oglądać - na przykład przebogata XVI-wieczna modę. - Obowiązywała zasada zastaw się, a postaw się - opowiada

Ewa Sękowska, m.in. autorka opisów strojów - styl ubiorów czerpano z Włoch, Francji, Niemiec i od naszych bliższych sąsiadów.

Można samodzielnie ubrać dwórkę lub szlachcica i to poczynając od gorsetu czy kalessonów. Odnaleźć sygnatariuszy na oryginalnym akcie zawarcia unii lubelskiej. Albo prześledzić ilustrowaną mapkę Lublina sprzed kilku stuleci. Są też filmy, wykłady i materiały edukacyjne w sam raz na długość szkolnej lekcji. Z różnych zestawień i tablic można poznać miejsca, których już w Lublinie nie ma, albo dowiedzieć się, co o sojuszu sądzili Litwini lub że przed podpisaniem traktatu byli bardzo aktywni w regularnych najazdach na Lubelszczyznę.

Poza solidną dawką historycznych faktów i opisów, strona oferuje tak barwne detale, jak na przykład to, jak jadano w dobie sojuszu obojga narodów. Możemy się dowiedzieć, że dzienna dawka energii magnata czy bogatego mieszczańca wynosiła ok. 7000 kalorii, czeladzi folwarcznej - 4000, a chłopca - 2000. Polacy jadaliby głównie mięsa, a szlachta litewska lubowała się w kołdunach i chłodniku.

Nowy serwis o unii lubelskiej, działa od 30 czerwca, adres: [lublin1569.tnn.pl](http://lublin1569.tnn.pl)